

środa, 19.08.2026

Janów Lubelski

Objawienia Matki Bożej w Janowie Lubelskim

.
.

Od Bałtyku po Tatry, niemal co krok, spotykamy mniejsze lub większe sanktuaria maryjne, w których od wieków wierni doznają szczególnych łask, modląc się przed cudownymi obrazami lub figurami Najświętszej Maryi Panny. Większość z tych sanktuariów swój początek wzięło od ukazania się samej Maryi, czyli od objawienia, które omawiamy w katecheza środowych, a niektóre od Jej szczególnego wizerunku, jak np. na Jasnej Górze w Częstochowie.

:

W Polsce jest ponad 1000 Sanktuariów, Maryjnych różnej rangi prawie 800, a siedem miejsc uważają teologowie za najważniejsze miejsca objawień Matki Bożej, a mianowicie: Gietrzwałd, Licheń, Sierpc, Płonka Kościelna k. Białegostoku (które dotąd omówiliśmy w katechezach środowych) oraz Janów Lubelski (dziś omówimy), a także Matemblewo k. Gdańska i Wiktorówki k. Zakopanego.

.

I choć tylko objawienia w Gietrzwałdzie Warmińskim zostały oficjalnie potwierdzone przez Stolicę Apostolską, to jednak rozwijający się kult w pozostałych miejscach spowodował, że zyskały aprobatę miejscowego biskupa. Aprobata taka oznacza, że jeśli nawet fakt objawienia się Matki Bożej nie jest w danym wypadku pewny, to przynajmniej prawdopodobny, a towarzyszące mu wydarzenia wyraźnie wskazują na Bożą i Maryjną interwencję w historię konkretnych ludzi i miejsc.

.

Na początku listopada 1645 r. Wojciech Boski, bednarz ze wsi Ruda, szedł na jutrznię do kościoła parafialnego w Białej. Po drodze w Janowie ukazała mu się Maryja trzymająca w rękach dwie płonące świece. Towarzyszyli Jej dwaj aniołowie. Prosiła, by na tym miejscu uwielbiano Boga za Jej wstawiennictwem. Widzenie powtórzyło się jeszcze 8 grudnia tego samego roku. Miejscowy proboszcz początkowo potraktował relacje Wojciecha Boskiego z rezerwą. W tym samym czasie mieszkańcy Janowa postawili w miejscu objawień kapliczkę i zaczęli gromadzić się tam na modlitwie. W następnym roku dwaj rybacy łowiący nocą ryby w stawie nieopodal Rudy zobaczyli na miejscu uprzednich objawień procesję aniołów.

..

W tej sytuacji proboszcz zawiadomił biskupa, który mianował specjalną komisję, a ta zbadała sprawę i uznała iż miało miejsce Boże działanie, zalecając postawić w tym miejscu krzyż. Krzyż postawiono, a mieszkańcy Janowa mogli podziwiać bijącą od niego nadzwyczajną jasność. Niedługo potem państwo Zamoyscy ufundowali kościół oraz klasztor i przekazali je dominikanom. W kościele umieścili obraz Matki Bożej, który nosi tytuł „Matki Bożej Łaskawej i Różańcowej” w Janowie Lubelskim. Natomiast po kasacie zakonu w ramach represji rosyjskiego zaborcy po upadku powstania styczniowego kościołem zajęli się księża diecezjalni i tak jest do dziś.